

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dodatek poranny.

Dzisiaj: Tytusa B.
Czwartek: Telesfora F.
Piątek: Trzech Króli.
Sobota: Lucjana M.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12.
Zachód " 3-oj " 56
Długość dnia godzin " 7 " 44
Przybyło " 0 " 6

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 25 w.
Zachód " 7 " 22 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 2 (st. 3 c. 9).
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 3°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyzajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po poł.

Niedziela: Seweryna Op.
Poniedziałek: Marcejan P. M.
Wtorek: Agatona P. M.
Sroda: Higinia i Honoraty

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie. Dziś Dobromira, jutro Wlastibora.

Zgromadzenia. Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Kancelaria kasy w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków komitetu wystawy wyrobów skóranych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—7 wieczorem.)

Wystawy stałe. Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) — Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Koncerty. Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale reduktowe—8 wieczorem.)

Teatry. Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Assuntę Lantes i p. Oktawjusza Nouvelli). „Pajace” (z udziałem panny Assuntę Lantes i p. Achillesa Stehle-go) oraz „Divertissement baletowe”; — R o z m a i t o ś c i: dziś „Nauczycielka”; — Mały: dziś „Żołnierz Ludwika XIII-go”. (7½ wieczorem.) — Jutro, z powodu Wigilii świąt Bożego Narodzenia (st. st.), przedstawień w teatrach nie będzie.

Lombard miejski. Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1318 rs. 39 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata skuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej do południa.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Petersb. wiad.* zamieszczają następującą notatkę o przyszłych pracach rady państwa: „Po ferjach Bożego Narodzenia rada państwa przystąpi do czytania w dalszym ciągu całego szeregu projektów. W dług informacyj naszych, czytane tedy będą: nowa ustawa o podatkach ziemskich w 44-ch guberniach, projekty ministrów spraw wewnętrznych i finansów o kontroli nad towarzystwami asekuracyjnymi i o podatkach kościelnych w prowincjach nadbałtyckich. Z projektów, wniesionych przez p. ministra komunikacji, wyliczyć należy: ustawę o służbie lekarskiej na kolejach, projekty nowych linii kolejowych, ustawę o bezpośredniej komunikacji termino-

wej z portów m. Bałtyckiego. P. minister oświaty wniosł: projekt zmian w ustawach niektórych zakładów naukowych i plan dalszego rozwinięcia nauki elementarnej. Z projektów p. ministra finansów czytane będą: projekt zmian w ustawie tytuniowej, nowy projekt o propinacji itd. P. minister dóbr państwa wniosł: projekt środków, mających na celu przyjsie z pomocą plantatorom chmielu, projekt, dotyczący przemysłu młynarskiego, ustawę szkół rolniczych średnich, ustawę instytutu iichtjologicznego i instytutu do badania gleby. Jednocześnie rozpoczyna się prace około czytania obszernego projektu o hipotece w Cesarstwie.

== *Grażdanin* donosi, iż w tych dniach przy ministerjum spraw wewnętrznych ostatecznie zorganizowana została pod przewodnictwem dyrektora departamentu gospodarczego, rz. r. st. W. I. Kowalewskiego, komisja w sprawie ustanowienia kontroli rządowej nad operacjami wszystkich towarzystw ubezpieczeniowych.

== Posiedzenie delegatów ze strony ministerjum skarbu, sprawiedliwości i komunikacji, jak niemniej ze strony rady zarządzającej kolei terespolskiej, w sprawie omówienia ostatecznego projektu likwidacji praw emerytów kasy tejże kolei, a także zaspokojenia uczestników pozostałych na służbie w d. 13-ym czerwca r. z. odbędzie się d. 12-go stycznia r. b. w Petersburgu.

== Niższa służba miejska, jako to: dozorey administracyjni i targowi używali dotychczas czapek mundurowych z gwiazdkami. Obecnie p. prezydent zabronił służbie tej używania odznak, przynależnych tylko urzędnikom klasowym. Natomiast służba miejska ma przy czynnościach urzędowych nosić odpowiednie znaki, na wzór używanych w Cesarstwie.

== Z powodu znacznej wysokości wieży straży ogniowej oddziału ratuszowego w razie zdarzających się pożarów informacje ustne deżurnego strażnika na wieży przesyłane deżurnym na dole przy dzwonku są bardzo utrudnione, a zwłaszcza w dzień, przy wielkim ruchu na placu Teatralnym. Dla zaradzenia tej niedogodności, p. oberpoliemajster zwrócił się do zarządu miejskiego o połączenie telefonem wieży straży ogniowej z koscarami straży. W uznaniu słuszności powyższego żądania zarząd miejski wystą-

pił do władzy wyższej z przedstawieniem o wniesie nie potrzebnego na telefon wydatku do projektu budżetu miejskiego.

== Losowanie miejskich obligacji kanalizacyjnych wszystkich czterech seryj na sumę rs. 63,300 odbywać się będzie w magistracie w d. 16-ym stycznia r. b. Ze strony izby skarbowej delegowano do tej czynności naczelnika I-go wydziału r. st. Konawałowa.

== Na onegdajszej sesji zgromadzenia bednarzy, odbytej w mieszkaniu starszego p. Ureckiego przy ul. Łuckiej pod nr. 20-ym, pod przewodnictwem asesora p. Wilczyńskiego, zapisano 2-ch uczniów, na czeladnika wypisano jednego. O przyjęcie do grona majstrów podał się p. Chrzanowski, któremu zadano trzy sztuki do wykonania pod kontrolą czterech majstrów. Z powodu, że wielu członków nie przybyło na sesję, ważniejsze sprawy, jak również przyznanie wsparć wdowom, odłożono do następnego posiedzenia. Stan kasy zgromadzenia przedstawia się jak następuje: z poprzedniej sesji pozostało 399 rs. 15 kop., wpływy wynosiły 16 rs. 55 kop., wydatki 22 rs. 60 kop. Obecnie w kasie znajduje się 393 rs. 10 kop.

== Władza wyższa zatwierdziła na urzędzie starszego i podstarszego w zgromadzeniu jubilerów, złotników i grawerów pp.: Stanisława Eytnera i Władysława Sztrengera.

== Wczoraj w warszawskim Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem p. Antoniego Koczalskiego, odbyło się posiedzenie wydziału ekonomicznego. Przyjęto deklarację Towarzystwa francusko-włoskiego na dostawę węgla dla zakładów Towarzystwa dobroczynności w r. 1893-im; korzec węgla obliczono na 85 kop. Postanowiono wyjednać podziękowanie p. Władysławowi Chojnackiemu, dotychczasowemu naczelnikowi sekcji gospodarczej, który przez lat 12-ie spełniał gorliwie te obowiązki i obecnie zażądał uwolnienia. Zaproszono na członków kas groszowych: przy ochronie II-ej p. Bronisława Dobrzyńskiego, przy VI-ej pp. Adama Chruzińskiego i Antoniego Hawsowicza.

== Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej rzemiosł i drobnego prze-

1)

NAFTA

POWIEŚĆ

Sewera.

Powieść winna być lepszym światem (*Stael*), lecz byłaby nieczem w swem szczytnem kłamstwie, gdyby nie była prawdziwą w szczegółach. (*Balzac*.)

ROZDZIAŁ I-szy.

Na świtanie słońce krwawo wzeszło, rozlało się szeroka łuna po niebie, lecz za chwilę kolumny białych chmur, płynące z południa, przyściemniły czerwone blaski. W naturze smutno się zrobiło, na spieczonych ziemi ani kropli rosy. Sucho, jak na pustyni, parno, gorąco. Zapanało uczucie tęsknego oczekiwania.

Była zaledwo godzina szósta rano. W nędznym hotelu na przedmieściu Tarnowa, na wązkim łóżku spał dwudziesto ośmioletni młodzieniec. Oddychał ciężką miejską atmosferą małego, niskiego pokoiku.

Raptownie, jak u nerwowych ludzi, zerwał się, podszedł do okna, otworzył je i, obejmując wielkie obszary widnokręgu od południa na wschód, patrzył zamysłony.

„A więc tam jedynie mogę jeszcze znaleźć egzystencję, tam tylko mogę żyć. Tam i nigdzie indziej?

To oryginalne. Dlaczegoż właśnie tam i czy koniecznie tam?”

Zapał papierosa, wdział trzewiki i, chodząc po wąskiej izdebce z upodobania i przyzwyczajenia, rozmawiał z sobą.

„Właśnie tam i koniecznie — mówił zapatrzony w przestrzeń widnokręgu. Bo dlaczego ja w łeb sobie nie strzelam?”

W odpowiedzi zaśmiał się sucho.

„Dla tego, że, mówiąc górnolotnie, na dnie kielicha mego życia jest jeszcze parę kropel do wyszczenia; wypić je trzeba. Mimo wszystkiego, nie czuję przesyty, a najsilniej pragnienia się budzą, żądze zapalają w chwilach, gdy się wszystko straciło i nie ma ich czem zaspokoić.

„Skończyć łatwo, żyć trudniej. Tajemnica mej własnej przyszłości, całej ludzkości, pociąga mnie, wiezi i trzyma. Dopiero wtedy przyłożę lufę rewolweru do twardej mej czaszki, gdy pechany nędza i głodem będę miał ochotę popelnąć podłość. Wobec tej ostateczności mam jeszcze czas skończyć i odejść bez wieści.”

„Czas — powtórzył; wyjął z pod poduszki portmonetkę i złoty z łańcuszkiem zegarek, siadł za stołem, zaczął liczyć rozkładając pieniądze, sztuka po sztuce, papierek po papierku.

„Sto siedemdziesiąt sześć, do tego zegarek i złoty łańcuszek, może dadzą stówkę. A zatem lufa rewolweru oddalona od mej czaszki na dwieście siedemdziesiąt sześć dni, licząc dzień guldenu. Ależ to wiek! Przez ten czas można zawojować Europę, zostać królem lub milionerem. Już co do tego ostatniego mam

wściekły pech! Wydać z elegancją i wielkim szykiem potrafimy, lecz zebrać to prawie dla nas niepodobna.”

Zatrzymał wzrok na wiazące książki owiniętych ceratą, ściągniętych paskami.

„Taine, Spencer, Zola, Mill, Buckle, Draper, Bourget, Hennequin. Oto wszystko, co mi pozostało.

„Nie rozstanę się z wami, starzy przyjaciele, z sympatii i egoizmu. Tak się już z wami z żyłem, że bez was po prostu mógłbym zwarjować. Jakimże sposobem zmęczonym myślom dać wytchnienie, zwrócić je na szlachetniejsze szlaki, oderwać od tej powszedniej strony życia. Wyście mnie ratowali, że nie zostałem bezmyślnym idiotą o zwierzęcych instynktach. Wyście ratowali we mnie człowieczeństwo.

„Gdy leżałem na kanapie z książką w ręku i przyjmowałem idee wasze bez zastrzeżeń, nazywało się, że pracuję.

„Ludzie powtarzali: pracuje, pracuje; ciotki, ksiądz proboszcz, sąsiedzi, głosili cuda po świecie o moim rozumie. Parę dzienników wydrukowało moje kompilacje i odrazu dały mi patent na znakomitość.

„Nareszcie przyszła niespodzianka, choć od dawna wolno, konsekwentnie zbliżająca się katastrofa. Przyjąłem ją ze spokojem stoika, tłumacząc się przed samym sobą, że nie mogłem odwrócić tego, na co pracowały dwa pokolenia.

„Z małutkimi resztami przeniosłem się do miasta. Stronictwo, do którego urodzeniem i stosunkami należałem, pochwyciło mnie w swoje objęcia, jako świeży, a pożądaną nabytek, jako nową siłę.

„Z początku, ufny w okrzykany i reklamowany

mysłu, którego program obejmuje: 1) odczytanie protokółu z poprzedniej sesji; 2) sprawozdanie delegacji w sprawie „Schroniska dla rzemieślników”; 3) sprawozdanie delegacji w sprawie taniego kredytu; 4) rzecz „O zastosowaniu zdjęć fotograficznych do celów rzemieślniczych i przemysłowych”, wreszcie 5) wiadomości bieżące, oraz drobne sprawy z przemysłu rzemieślniczego.

= Wice-gubernator kielecki r. st. Michalewicz przyjechał wczoraj do Warszawy.

= W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy z Petersburga dyrektor kolei terespolskiej, inżynier Izmajłow.

= Bawi w naszym mieście znakomity pianista prof. Bolesław Domaniewski.

= Z teatru.

* P. Nouvelli objąć ma partję tenorową w operze Pucciniego „Villy”, która wystawiona będzie w przyszłym miesiącu.

Do opery tej przygotowują nową wystawę.

= Sezon zimowy.

Niezależnie od wieczorków „familijskich” środowych, zarząd Towarzystwa wioślarskiego występuje podczas bieżącego karnawału z trzema zabawami tańczącymi.

Odbywać się one będą w soboty w odstępach dwutygodniowych.

Stowarzyszeni subiekci handlowi i przemysłowi zamierzają wystąpić z balem korporacyjnym w sali resursy obywatelskiej.

W tych dniach rozpocznie się sprzedaż biletów na koncert, urządzany przez p. Toeplitzównę dnia 17-go b. m. w sali resursy obywatelskiej na rzecz wdów i sierot, pozostałych po zmarłych członkach stowarzyszenia subiektów handlowych wyznania mojżeszowego.

W lokalu tegoż stowarzyszenia w nadchodzącą sobotę odbędzie się dwutygodniowy wieczorek dla członków.

Wczorajszego wieczora członkowie komitetu zabaw towarzystwa cyklistów obradowali nad szczegółami pojutrzejszej zabawy na lodzie.

= Na cel dobroczynny.

W nadchodzącą niedzielę, w miejscowości „Czyste” na Woli, odbędzie się pod kierunkiem p. J. Cybulskiego przedstawienie amatorskie, na dochód miejscowej taniej kuchni.

Na przedstawienie to złożą się trzy sztuki, a mianowicie: Al. hr. Fredry „Przed śniadaniem”, M. Bałuckiego „O Józję” i krotkowiła z francuskiego „Spotkanie”.

Miedzy 1-ym a 2-im aktem pan S. odśpiewa arję Janusza z opery „Halka” Moniuszki.

Dobroczynny cel bezwzględnie sprawi, iż publiczność licznem zebraniem się poprze dobre usiłowania miejscowych amatorów.

= Szczegóły zapisu.

W uzupełnieniu wiadomości o śmierci ś. p. Kamili z Korzeniowskich Spornowej, wdowy po inżynierze i zapisodawcy sumy rs. 30,000 na rzecz warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, zaznaczamy, iż część tej sumy, a mianowicie rs. 25,000, zahypotekowana jest na nieruchomościach i że stosownie do za-

przez dzienniki mój rozum, miałem się za wielkiego człowieka.

„Powoli jednak zacząłem się przekonywać, że na literata nie mam talentu. Najłatwiej byłoby mi zostać uczonym. Lecz cóż, za mało miałem w sobie bezcelności i za twardy kark. Renomé uczonego zyskiwać giętkością i pochlebstwem, na to się zdobyć nie mogłem...”

„W końcu, jak tyłu innych wykończonych, a nie zdecydowanych, zostałem dziennikarzem. Naturalnie, poszedłem pracować do dziennika mego stronnictwa.

„I znowu w krótkim czasie przekonałem się, że dziennikarstwo naszego obozu jedna tylko rzadzi się zasadą: bezwzględne schlebienie szlachcie.

„Schlebiać ciągle i zawsze szlachcie, dusić ją dymem kadzideł, wmawiać w nią, że jest czołem narodu, jego okrasą, jego rozumem i sercem, to już zakrawało na szyderstwo.

„Rozumiem: wszystko dla celów stronnictwa! Przystałem być dziennikarzem. Wchodzić do postępowego obozu nie było po co. Płacę lichy, a każą ciężko pracować. Niema w nim przyjemnych ludzi, niema salonów, niema towarzystwa, niema kobiet. Co robić w mieście bez salonów i kobiet?”

Zamysłony chodził po izdebce.

„Obelgiwać innych i siebie nie umiem, nie chcę. Albo jestem za uczciwy, albo za głupi; lecz nie niema we mnie aferzysty, może dlatego, że niema ani jednej kropli krwi żyda, lub mieszczanina. Czy to dziś dobrze? zobaczymy. Natężności się budzą i wzrastają w działaniu. Może, gdybym miał miljon, potrafiłbym być wielkim finansistą.”

wartej umowy, suma ta w ciągu trzech lat, od chwili śmierci nieboszczki, będzie spłacana ratami.

Dożywotniczka korzystała tylko z procentów, które obecnie przechodzą również na korzyść Towarzystwa.

Z chwilą objęcia powyższego kapitału, Towarzystwo ogrodnicze będzie już mogło na serio pomyśleć o wybudowaniu własnej siedziby.

= Zabawy obłąkanych.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w zakładzie leczniczym w Tworkach, dla chorych przytomniejszych na „setce” urządzono wieczór tańczący z choinką.

W zabawie, oprócz chorych, wzięli udział miejscowi ordynatorzy z rodzinami, urzędnicy z administracji i służba.

Podobny wieczorek odbył się w dniu wczorajszym na „czterdziestce” żeńskiej.

= Kronika myśliwska.

W d. 28-ym i 29-ym z. m. polowano w Ochrastowie, w gub. radomskiej, u hr. Rodryga Połockiego.

Brano głównie rewiry zajęcze, t. j. folwarki: Tomaszów i Ludwinów.

W 15 strzelb ubito przez te dwa dni 238 zajęcy, 2 rogacze i 1-go cietrzewia.

Chrzastów pierwszy, przed laty, dał dobry przykład starannej ochrony zwierzyny i to bez nadzwyczajnych nakładów, to też dzisiaj cieszy się pięknem zwierzostanem.

= W malignie.

Mieszkanca Brudna, 20-letnia Anna Nalewińska, pod wpływem gorączki tyfoidalnej wybiegła z domu nocą w samej tylko bieliznie.

Przytrzymała ją pod Targówkiem.

Z powodu przebiegania, życie N. znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie.

= Przy pracy.

Wczoraj rano w fabryce Rudzkiego przy ul. Fabrycznej pod № 3-im maszyna pochwyciła za rękę ślusarza, Piotra Maleckiego.

M. uległ oberwaniu trzech palców.

Ofiarę wypadku odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

Wczoraj w mieszkaniu Kelmana Herkowieza przy ul. Krochmalnej pod № 3-im, wskutek nieostrożnego obejścia się z ogniem zapalili się rzeczy.

Ogień ugasił domownicy.

+ Echa łódzkie.

Koncert śpiewaka, pana Ł., z przyczyny spóźnionej sprzedaży biletów nie miał powodzenia.

Administracja teatru niemieckiego prowadzi układy ze znakomitym aktorem Lewinsky m.

Podniesiony przez malarza, pana Z., projekt zorganizowania stałej wystawy obrazów, z powodu niedostatecznego poparcia, został odłożony na później.

Urządzone przez grono pań przedstawienie amatorskie pod reżyserją p. Janowskiego, zamiast dorocznej „gwiazdki”, dało pomyślny rezultat kasowy.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze:

„Z liczby przedstawionych kandydatów na członków zarządu straży ogniowej ochotniczej na r. 1893-ci p. gubernator zatwierdził pp.: Eugenjusza Jamszewskiego, Ludwika Żerańskiego, Juliusza Saskiego, Stanisława Przyłuskiego, Jana Dutowa, Augusta

Spojrzał w okno.

„Tam, tam, w tych czarnych górach, na które pokładły się szare mgły, leżą miliony. Czy je znajdę, potrafię wydobyć?”

Uśmiechnął się ironicznie, żartując z tego, co pomyślał. Odszedł od okna i, jak gdyby chciał uciec od rzeczywistości, zaczął znowu marzyć.

„Poczeiwa moja ciotka, jak wszystkie na świecie ciotki, chciała mnie koniecznie ożenić. Kandydatki wszelakich ciotek nie są zbyt ciekawe, a już kandydatki, dźwigające dla pretendenta w zanadrzu kawałek chleba, były dla mnie przez to samo niemożliwe. Uciekłem, aby się nie spotykać z kandydatkami. Czulość cioci dla mnie stopniała, powoli zmieniała się w zbrojny pokój, pełen zimnych względów.

„Niespodzianie za moimi plecami stanęła zbita, czarna falanga. Szanowni ojcowie okazali mi wiele względów, życzliwości, a nawet zachwycali się mną głośno.”

Zapalił drugiego papierosa i uśmiechnął się do swych myśli.

„Jeżuci! dlaczego ja się do nich włóczyłem i czego od nich chciałem?”

„Zaciekawiali mnie i ciekawością pociągali.

„Moje nazwisko, stosunki, ogłada, pewne wykształcenie i wprawa w dyalektyce, czyniły mnie pożądanym dla nich nabytkiem... tem więcej, że nie uchodziłem za biednego.

„Ta, przez wszystkich domniemywana, moja zażyłość, zaczawszy od ciotki, skończywszy na jezuitach, stała się głównym powodem mej ucieczki.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Fuldeggo, Teodora Karsza (naczelnik straży) i Franciszka Laskowskiego (jego pomocnika).

Rok sprawozdawczy instytucji nadal rozpoczynać się będzie z d. 1-ym stycznia, wybory zaś dopełniane będą w grudniu.

Otworzono tu nową fabrykę octu.

Tania kuchnia w sezonie obecnym wydaje bezpłatne pożywienie, a nakarmiła nim dotąd około tysiąca biedaków.

Wiadomo, iż z tego dobrodziejstwa powinna korzystać głównie uboga ludność wyrobnicza; tak jednak nie jest: marki obiadowe tylko z małym wyjątkiem otrzymują żebracy.

Zdaniem naszym, kierujący tą sprawą zarząd Towarzystwa dobroczynności powinien bilety bezpłatne do kuchni rozdać albo opiekunom cyrkulowym, albo członkom komitetu sanitarnego, a ci wyszukiwaliby konsumentów, którzy wstydzą się żebrać.

W ostatnich dniach grudnia odegrano na scenie amatorskiej „Bibińskiego” Gawalewicza i „Opiekuna w załotach” Blizińskiego.

W międzyskacie orkiestra amatorska wykonała kilka utworów.

Dochód z widowiska wpłynie na pokrycie części kosztów dekoracji reśursowych, będących własnością szpitala św. Kazimierza.

W drugie święto Bożego Narodzenia odbył się także wieczór wokalnie-dramatyczny na rzecz czytelników bezpłatnej.

Amatorowie odegrali trzy jednoaktówki: „Kartka wycięta” Dzikowskiego, „Przed śniadaniem” hr. Fredry (syna), oraz „Odlutki i poeta” hr. Fredry (ojca).

Śpiew chóru amatorskiego i żywy obraz p. t. „Sen dziecka o choince” dopełnił urozmaiconego programu.

Powodzenie kasowe słabe.

Zmarł ś. p. Jan Wróblewski, właściciel hotelu i majątku Długojowa, ojciec znanego w prasie dziennikarza.

+ Echa kieleckie.

Korespondent nasz pisze:

„W d. 29-ym grudnia na zakończenie serji widowisk amatorskich, urządzanych przez Towarzystwo dobroczynności, odbyło się przedstawienie, złożone z dwóch komedijek: „Po kwiecie” i „Kuzynek”, oraz z pieśni wykonanych przez chór męski z trzydziestu kilku osób złożony pod dyrekcją p. Gustawa Kozłowskiego.

Śpiew chóru męskiego ma przywilej ściągania tłumów do teatru i ostatnim też razem sala teatru Ludwika była przepełniona.

Widowisko zakończył zręcznie ułożony żywy obraz, przedstawiający „Malarza w chacie włościańskiej”, układu p. Niesiołowskiego.

W sam dzień Nowego Roku wybuchnął pożar w seminarjum duchownym.

Ogień powstał w jednym ze skrzydeł gmachu i długo szerzył się niepostrzeżony.

Całe skrzydło, puste z powodu wyjazdu alumnów na święta, zgorzało.

Zgłiszczą zaledwie rano ugaszono.”

+ Ojciec bójstwo.

Donoszą nam z Ilży:

Franciszek Dutkowski, 26-letni niemowa, zabił siekierą 56-letniego ojca swojego Antoniego, kiedy ten pogrążony był we śnie.

Powodem zbrodni, jak wykazało śledztwo, była zemsta, jaką syn palił ku ojcu za doznawane odeń udręczenia.

Ojciec bójstwo wydarzyło się w d. 14-ym grudnia r. z., w wsi Lubienia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go stycznia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

— D. 5-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się dwudziestopiętnasto posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 5-go stycznia, w magistracie m. Kraśnika, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej kraśnickiej z rzezi bydła w szlachectwie miejscowym od zniżonej o czwartą część opłaty, t. j. od rs. 851 kop. 96 rocznie; wadium rs. 86.

— D. 7-go stycznia, w Towarzystwie wioślarskim, urządzona będzie dla członków i wprowadzonych gości wieczornica.

— D. 8-go stycznia, o godz. 11 1/2 przed południem, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne zgromadzenia ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

— Dla rozdania ubogim nadesłali na ręce pani Z. Hartingh (Jeruzolimka 21): p. Surzycki, dyrektor kopalni sosnowieckich, dwa wagony węgla; p. Jan Borkowski 20 korcy węgla, hr. Stefanja Ronikier 3 rs., z redakcji *Biesiady literackiej* 4 rs. i dwie paczki rzeczy, p. Mróz 3 pary obuwia, pp. Jałowicka Buchholtz i Bronikowski ubranie oraz zabawki, pp. Lourse i Mücke ciasta i słodycze.

NEKROLOGJA.

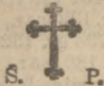


Józef Konstanty Rose,

dr. medycyny, b. profesor b. szkoły głównej w Warszawie.

po krótkiej chorobie zakończył życie w dniu 2-im stycznia r. b., mając lat 67. W głębokim smutku pozostała żona wraz z synem, córkami, zięciami i wnukami zapraszając krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chmielnej pod № 31. we czwartek, dnia 5-go stycznia 1893 r., o godz. 1-iej z południa na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. 11-iej przed poł., w sobotę dnia 7-go b. m. Msza żałobna przy zwłokach odbędzie się w mieszkaniu we czwartek, o godzinie 11-iej przed poł. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—34

W dniu 5-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Krzyża odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy



Augustowej hr. Potockiej,

na które rodzina zaprasza.

W tymże dniu i o tejże godzinie odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym w Willanowie. 3—31

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego)

Wiedeń, 30-go grudnia.

Dzisiaj dopiero nastał dla Wiednia dzień podarunków gwiazdkowych. Najpierw ogłosiła urzędowa gazeta koncesje na wszystkie miejscowe linie kolei i szczegółowe ich trasy. Niema już żadnej przeszkody do rozpoczęcia wielkich robót, do dania zarobku głodnym i przemarniętym. Więc też naczelna komisja dla budowy uchwaliła, że w r. 1893-im mają być dokonane roboty za 9 milionów zlr.

Dalej akcja w celu wprowadzenia nowej monety i konwersji rent weszła w ostatnie stadium. Przyjechał prezes ministrów i finansów węgierskich, robi wizyty dworskie w pełnej węgierskiej gali i odbył konferencję u ministra Steinbacha, na którą byli zaproszeni naczelnicy głównej grupy bankowej, mającej przez emisję renty dostarczyć złota, a przez konwersję zmniejszyć budżet opłacanych procentów. Rotszyld stanął za warsztatem, jak powszechnie tutaj mówią, era złota zaświtała, w ciągu roku 1893-go ma być urzeczywistniona. Ogłoszono też, że mennica ma bić następujące monety: złote po 20 i 10 koron, srebrne po jednej koronie, niklowe po 20 i 10 halerczy, brązowe po 2 i 1 halerczu. Obliczenie będzie bardzo łatwe, skoro jeden gulden równa się dwom koronom, jeden cent równać się będzie dwom halerczom.

Trzecim podarunkiem jest program przyszłej większości parlamentarnej, który jednak spoczywa jeszcze w kołach zapieczkowanych, lubo cesarz go już zatwierdził. Do tego podarunku żądają atoli Niemcy dodatku jeszcze kilku lalek. Mianowicie mówią: „nie wierzymy nikomu, tylko jeżeli my i nasi otrzymamy w ręce całe wykonanie programu, tylko wtedy uwierzemy i maszyna pójdzie. Więc albo dajcie nam conajmniej dwóch ministrów naszych, albo nie chcemy o niczem słyszeć. Nie wielka rzecz, gdyby były fotele opróżnione, ale co zrobić z tymi, co na nich siedzą, a nie nikomu nie zawinił? Czy można wyprosić ich za drzwi dlatego, żeby innym na gwiazdkę ich fotele podarować. Więc sprawa foteli, pomimo humoru złoto-walutowego, psuje Niemcom centralistom radości gwiazdkowe.

Dalszym podarunkiem jest nowa poliklinika inaugurowana dzisiaj przez arcyksięcia Reintera; pisałem już o niej.

Dalej otworzono szóstą herbaciarnię i — nie wiem, jak nazwać: Suppenanstalt. Za 2 centy porcja rosółu, albo herbata z rumem.

Jeden jeszcze podarunek otrzymali wyłącznie Niemcy. Niemieckie towarzystwo szkolne ogłasza założenie „Narodowego archiwum Niemców w Austrii”; nazwa określa cel: w archiwum mają skupiać się wszelkie materiały i dokumenty życia niemieckiego i stosunków jego z innymi narodowościami. Tak to Niemcy udają, że z Austrii przez innych są wypierani. A.

* Paryż, 1-go stycznia.

Dzień Nowego Roku jest jedynym prawdziwie świątecznym dniem we Francji, a trzeba zauważyć, że świątowany jest po francusku, a nie po angielsku. Już od dni kilku panuje ruch kołodowy bardzo ożywiony, który dziś powiększa się znaczną ilością powozów, wożących obywateli z życzeniami. Na bulwarach ekipaże idą szeregiem literalnie nieprzerwanym. Wzdłuż chodników ciągną się drewniane brzydkie budy z najrozmaitszymi towarami.

Halle stanowią jedną, zbitą, ruchliwą masę pstrego ludu; nie brak go w „cafés” i „brasseries”, które w znacznej części noc całą stoją otworem, rozbrzmiewając śpiewami. Znajomi i nieznajomi, spotykając się za restauracyjnym stolikiem, składają sobie życzenia; każdy czuje się w obowiązku obdarzyć bliższych znajomych choć najdrobniejszym podarkiem. W domach rodzinnych niektórzy dopiero wczoraj wieczorem zapalili drzewko noworoczne: przykład dają państwo Floquet, którzy zaprosili na to święto dwie setki dzieci urzędników izby deputowanych. Jednego tylko p. Carnota rola zasługuje na ubolewanie: musi on wykonać cały drobniostkowy i nużący program przyjęć i wizyt, zanim mu spocząć pozwolą. Za to wyjątkową łaską cieszą się dziś żebracy: jest to jedyny dzień w roku, gdy policja nie przeszkadza im wyciągać ręki, gdzie zechcą; to też już przez noc całą wesoła publiczność opędziła się nie może różnym ślepym i niemym od urodzenia i po urodzeniu, ubogim matkom z dziećmi własnymi i wynajętymi i t. d.

Na kołędę rozdają ministrowie wstążeczki Legji honorowej; zaznaczamy, iż p. Jamais ozdobił krzyżami kawalerskimi pp.: Jana Dybowskiego i adjutanta Badaire’a, podróżników po Afryce.

P. Adam Sienkiewicz, minister pełnomocny Francji w Japonji, bawi w Paryżu i przedstawiał się prezydentowi.

Tymczasem Jerzy Thiébaud, dawny, w czas nawrócony bulanzysta, młody i energiczny człowiek, jak zapowiedział, miał swój odczyt o odnowieniu robót przy kanale panamskim. Zebrało się w sali Grand Hôtel'u wiele osób, między którymi Déroulède i wielu innych działaczy politycznych. Czy mówca wszystkich przekonał, niewiadomo, ale oklaski zbierał rzęsiście za swe słowa gorące, któremi wzywał do zakończenia francuskimi rękami dzieła, przez te ręce zaczętego. Przytoczył on fakty następujące, stwierdzone osobiście na miejscu: że na 75 kilometrów kanału (taką ma być jego długość) już 30—od Colon do Naos—może być oddane do użytku, że wydano na to przedsiębiorstwo dotychczas około 1,021 milionów franków, ale ponieważ w tem zawierają się kwoty wstępne, więc możnaby ukończyć kanał kosztem 500 jeszcze milionów; że wreszcie gdy pracowano w Suezie, wszystkie, nawet Palmerston, dowodzili, że to przedsięwzięcie niemożliwe, a jednak go dokonano. Piękne obrazy, rzucane na ekran z fotografii za pomocą światła Drummonda, ilustrowały odczyt. K.

Rzym, 31-go grudnia.

Na zgromadzeniach posłów po za obrębem izby, która zamknięta zostaje aż do d. 25 stycznia, coraz większe objawia się niezadowolenie względem prezesa gabinetu p. Giolittiego, który, jak utrzymują, w całej administracji daje się we znaki mnóstwem samowolnych rozporządzeń. W ogóle nie myślą we Włoszech, aby rządy p. Giolittiego długo utrzymać się mogły, bo ma osobliwy talent zniechęcać wszystkich. Naturalnym jego następcą byłby p. Zanardelli.

Wczoraj ciągnęły się dyplomatyczne recepcje w Watykanie i przyjmowani byli kolejno przez Ojca św.: p. Silva Ferrao de Carvalho Martens, ambasador portugalski; generał Velez, minister pełnomocny kolumbijski; baron Whettnal, minister czyli poseł belgijski, i p. Mansella, sprawujący interesy Rzeczypospolitej San Domingo, w niebytności posła i przedstawiciela tamiecznych murzynów, p. Justyna Fasowicza barona Farensbacha, rodem z Galicji. P. Fasowicz udał się z żoną, kreolką, do San Domingo w interesach rodzinnych. Humorystyczny dziennik Cicerone bardzo dowcipną, a wcale niezłośliwą karykaturę jego ogłosił.

Wczoraj w kościele Del Gezu skończyła się uroczysta trzydniówka, rozpoczynająca jubileusz biskupa Ojca św. Napływ ludności rzymskiej i cudzoziemców do świątyni wspianale oświetlonej był ogromny. Niepodobna było prawie docisnąć się do jej wnętrza. Znakomity kaznodzieja o. Zocchi miał kazanie „O Leonie XIII-m wielkim włochu”, w którym uwypatniał patriotyczne zasługi Papieża i pokazał, ile mu Włochy dobrodziejstw zawdzięczają. Błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem udzielone było w końcu przez kardynała Rampollę, sekretarza stanu.

Urzednicy biblioteki watykańskiej przygotowują wspólny album dla Papieża na Jego jubileusz. Będzie on zawierał dokładny opis wszystkich dzieł i dokumentów, jakimi panujący Papież księżniczkę watykańską wzbogacił. D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Ajen. półn.)—Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przyjmował wczoraj nowego posła rumuńskiego, Catargiu.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Ajen. półn.)—Według doniesienia Petersb. wied., do rady państwa wniesiony został projekt założenia kantorów obra- chunkowych (na podobieństwo angielskich clearing-

house) w Petersburgu i Moskwie, a ewentualnie także w innych ogniskach fabrycznych Rosji.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—Do rady państwa wniesiony został projekt otworzenia w obrębie państwa stacyj doświadczalnych agromomicznych.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—Gielda petersburska zaprzestała od wczoraj urzędowego notowania 6% russkich listów zastawnych ziemskich, z powodu upływu terminu ich wymiany na papiery 5%.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Ajen. półn.)—Naczelnik drugiej kaukaskiej dywizji kozaków, generał-lejtnant Leonow, został mianowany dowódcą siedmiastego korpusu armji.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—W dniu wczorajszym zakończył życie akademik Kokszaew.

Ryga 3-go stycznia. (Telegr. Agencji półn.)—Ostatnie procesy w sądach okręgowych, wytoczone pastorem luteraniskim, zakończyły się skazaniem na kilkumiesięczne zawieszenie w urzędowaniu a jeden nawet zakończył się tylko naganą sądową.

PRZYJĘCIA NOWOROCZNE.

Berlin 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.)—Po przyjęciu noworocznem dyplomatów cesarz Wilhelm odbył przejażdżkę po mieście, w czasie której oddał swe karty wizytowe ambasadorom. (Aj. półn.)

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.)—Odpowiedź Carnota na życzenia ambasadorów wywarła wpływ uspokajający. Deputacje rozmaitych korporacyj paryskich zapewniły Carnota o swej wierności dla Rzeczypospolitej. (Aj. półn.)

HANS BÜLOW.

Berlin 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Słynny kapelmistrz i fortepianista, Hans Bülow, przewieziony został do zakładu dla chorób nerwowych.

PODRÓŻ KRÓLEWSKA.

Bruksella 3-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—Król Leopold zamierza udać się do Konga w kwietniu.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.)—Figaro i Gaulois utrzymują, że ankieta posiada autentyczne dowody winy dalszych czterech deputowanych.

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Floquet złożył mandat deputowanego.

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Andrieux zapowiada publikację nowych faktów i utrzymuje, że, w razie zaniechania śledztwa przez prokuraturę, sam wystąpi jako prywatny oskarżyciel.

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Socjaliści porozlepiali na ulicach Paryża plakaty, w których uderzają gwałtownie na Rzeczpospolitą dzisiejszą, na rząd i giełdę. Rzeczpospolita, utworzona przez mieszczaństwo — powiada odezwa — utonęła w brudzie skandalów panamskich. Policja usunęła plakaty z powodu ich podburzającej treści. (Aj. półn.)

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.)—Wywołany sprawą panamską spadek papierów przyniósł już Francji szkodę blisko 2,800 milionów (około trzech miliardów) franków. (Aj. półn.)

RUCH NA KOLEJACH.

Petersburg 3-go stycznia. (Tel. Aj. półn.)—Zamiecie śnieżne, zaszło w ostatnich dniach, pociągnęły za sobą rozmaite nieprzyjemne następstwa. Komunikacja kolejowa Petersburga uległa ze wszystkich stron przerwie; przyjazd osób zamiejscowych na sezon zimowy ograniczył się znacznie, a przywóz i wywóz towarów doznaje wielkiego utrudnienia. Ulice Petersburga zalegają takie masy śniegu, że przedsiębiorcy, którzy się podjęli jego wywozu, robią w tym roku bardzo złe interesa.

Lugańsk 3-go stycznia. (Tel. pr. K. W.)—Wobec zawiadomienia, iż kolej ekateryńska nie przyjmuje towarów na przeładunek na kolej azowską via Jasinowska-Charecyńsk, kolej doniecka od d. 31-go

z m. złożyła z siebie odpowiedzialność za terminową dostawę towarów w tym kierunku.

Ekaterynosław 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wskutek odmowy kolei donieckiej i azowskiej co do zaopatrywania, zgodnie z umową, lokomotyw kolei ekaterynenskiej w wodę na stacjach Krynicznej i Chareyńskiej, kolej ekaterynska od d. 31-go z m. wstrzymała przeładunek oraz przyjmowanie frachtów z kolei sąsiednich, przeznaczonych *via* Chareyńsk na kolej azowską i inne, z nią sąsiadujące, jednocześnie zaś nie odpowiada za terminową dostawę towarów aż do następnego zawiadomienia.

Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Wstrzymany z powodu gołoledzi ruch na kolei Bonn-Obercassel przywrócony już został na nowo.

Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z powodu zasp śnieżnych ruch na wielu kolejach w Karyntji i na Węgrzech wstrzymany.

ŚNIEŻYCE.

Trjest 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Szaleje tu połączone ze śnieżycą mroźny bora. Śnieg leży na parę metrów. Ulice i lokale publiczne puste. Teatry zamknięte.

Wenecja 3-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) — Od dwóch dni sroży się tutaj wściekły orkan. Żegluga zawieszona.

Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Tramwaje parowe i kolej elektryczna zawiesiły ruch z powodu leżącego na metr wysoko śniegu.

CHOLERA.

Hamburg 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Wczoraj były dwa wypadki cholery. Od Nowego roku zachorowało tu w ogóle osób pięć.

Wiedeń 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarz przyjmował dzisiaj deputację mahometan bośniackich, którzy przybyli, aby podziękować za utworzenie w Serajewie muzułmańskiej szkoły prawniczej. (Aj. półn.)

Berlin 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Polieja zabroniła wystawienia na scenie dramatu „Vor Gott sein Weib”.

Paryż 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Pomiedzy osobami, obdarzonymi na Nowy rok legją honorową, znajduje się także Lavedan, który w świeżo wydanym dziele wykazał zgubny wpływ żydów na społeczeństwo francuskie. (Aj. półn.)

Londyn 3-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Lord-major Londynu, który bawi obecnie w Dublinie, przyjmowany tam był bardzo serdecznie. Rada miasta nadała mu dyplom obywatela honorowego miasta Dublin. Fakt ten ma doniosłe pod względem politycznym znaczenie; dzienniki liberalne widzą w nim dowód polepszenia się stosunków pomiędzy Anglią i Irlandją. (Aj. półn.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 3-go stycznia. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 99.55 płacono, 99.10 płacono, 99.55 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 48.85 płacono, 48.80 płacono, 48.85 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 39.55 płacono, 39.45 płacono, 39.55 płacono. Przekazy na Belgję rs. 39 kop. 65 płacono. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały ruskie nowe po rs. 7 kop. 96 w poszuk., 7.99 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.59 w poszukiw., 1.59 1/4 w zaofiarow. Srebro po rs. 1 kop. 08 w poszuk., rs. 1 kop. 10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4 1/2% — 5 1/2%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.— płacono. Bilety II-giej emisji rs. 102 kop. 75 w poszuk. Bilety VI-ej

emisji rs. 102 kop. 75 w poszuk., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 162.50 w poszuk. — 5% renta złota z roku 1883-go 165 k. — płacono, 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nie notow., 4% pożyczka złota z r. 1890-go — nie notow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102 k. — płacono, III-ej emisji 103.25 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 243.25 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 221.50 w poszuk. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 192 kop. — płacono, 5% renta rus. rs. 104 kop. — w poszuk., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 94.87 1/2 płacono, drugiej emisji rs. — kop. — nie notow., trzeciej emisji — nie notow., IV-ej emisji — nie notow. 4 1/2% pożyczka wewnętrzna I-ej serii rs. 99 kop. 75 w poszuk., II-ej serii rs. — kopiełek — nie notowano, 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 158 kop. 25 w poszuk., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 62 1/2 w poszuk., 6% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano; 5% listy zastawne wileńskie rs. — kop. — nie notowano. Usposobienie giełdy mocne.

Petersburg 3-go stycznia. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi pudów — do rs. 10 kop. 25 płacono. Samarka za czetwert wagi — pudów rs. 10 kop. — płacono. Girk z odbiorem w Rewlu w m. grudniu za czetwert rs. 9 70 płacono. Żyto bez ożywienia, rs. 9 kop. — płacono, rs. 8 kop. 75 bez worków płacono. Owies mocno, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5 kop. — do rs. 5 k. 40 płacono. Mąka bez ożywienia żytnią z okolic Moskwy rs. 9 kop. 15 do rs. 9 kop. 35 płacono. Jęczmień rs. 9 kop. 50 płacono. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 55.50 do 56 w zaofiar. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 7 k. 15 płacono; II-go gatunku rs. 7.05 płacono. Mązka cukrowa krystaliczna rs. 5 kop. 55 do rs. 5.60 płacono. Mązka cukrowa mielona 5.90 do 6.10 płacono.

Berlin 3-go stycznia. (Telegram pryw. Kur. War.) — Po wczorajszej zwyczaj nastąpiło dość lekkie osłabienie tendencji, spowodowane sprzedażami realizacyjnymi. Pieniądz jest bardzo obfity. Na rynku rubli, które były w zaofiarowaniu, wystąpiły zniżki kursowe; inne wartości ruskie trzymały się dobrze. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 203.50, w chwili urzędowego zamknięcia obrót 203.25 i straciły następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 10 fenigów, a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., krótki Petersburg o 20 fen., Petersburga długiego nie notowano. Przekazy na Wiedeń osiągnęły zwykłe: krótkie 20 fen. (168.70), długoterminowe 40 fen. (168.10). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne nie uległy zmianie (62.50), a pożyczki wschodnie II-ej em. obniżyły się o 30 kop. (64.60) i pożyczki III-ej em. o 20 kop. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne ruskie, pożyczki premjowe ruskie obu emisji i 6% ruskie renty złote z r. 1883-go. Kupony celne nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austriackie obniżyły się o 1/4%. Dyskonto prywatne spadło o 1/4%. Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 75 fenigów w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 3-go stycznia. (Telegram pryw. Kurjera Warsz.) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	203.55	Akcie d. z. w. w. w. d.	—
Wekle na Warszawę	202.70	Akcie kredytowe	170.27
Wek. na Petersb. krót.	202.60	Wek. na Londyn kr.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	—	—	—
Bil. ban. russk. na dost.	203.—	Żyto w tow. gotow.	133.50
Wschodnia poz. II em.	65.40	Żyto na wiosną	136.50
Listy zast. serji I-ej	64.70		

LICYTACJE NIERUCHOMOŚCI.

W dniu wczorajszym przypadł w miejscowym sądzie okręgowym pierwszy w kwartale bieżącym termin licytacji nieruchomości ziemskich i miejskich, subhastowanych na mocy prawomocnych wyroków sądowych.

Z wyznaczonych na wczoraj licytacji, kilka spełzło na niczem z powodu braku licytantów, wysokiego szacunku, lub też wskutek wstrzymania przez strony interesowane. Odbiła się jedna tylko sprzedaż w drodze działów, nieruchomości № 815, przy ul. Solnej pod № 6-ym, należącej do Marji Żurkowskiej, Antoniny Cynarskiej, Zofji Świętorzeckiej, Cecylii Miłoszewskiej, Joanny Okołowej, tudzież sukcesorów Gustawa Żurkiewicza. Nabywcą jest adw. przysięgły Tysza w imieniu Eljasza Hepnera za sumę 18,460 rs. Egzekucję sądową prowadził komisarz sądu okręgowego Rożnowski, pod kierunkiem delegowanego członka sądu.

Dziś licytacje odbywać się będą w IV-ym wydziale sądu okręgowego, od godz. 10-ej rano.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 3-im stycznia spokojnie był usposobiony, przy dowozie bardzo małym, zaledwie 6 wagonów wynoszącym. Żyta nadszedł tylko 1 wagon, owsa 5. Dla żyta tendencja mocna; za wyborowe płacono po 81 do 83 kop., za średnie po 79—80 kop., za ordynaryjne 74—76 kop. Owies słabo; za wyborowy płacono 89—92 kop., za średni po 82 do 88 kop., za ordynaryjny po 78 do 81 kop. Gryka słabo, przy niskowej dążności notowań, płacono po 85 do 90 kop. Jęczmień słabo także, za browarny osiągnano 75 do 88 kop., towar na paszę 70 do 75 kop. Kaszę jagłąną przy słabej tendencji nabywano po 93 do 102 kop. stosownie do gatunku.

Nafta. Po podwyższeniu akcyzy o 20 kop., cena nafty podniosła się ściśle w tym samym stosunku i kosztuje obecnie rs. 1 kop. 48 za pud franco rezerwoar w Warszawie. Usposobienie z powodu wprowadzenia podwyższonego podatku niewyraźne, przy cenach niezmiennych.

Gdańsk 2-go stycznia. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany, towar tranzytowy był więcej poszukiwany, a szczególnie lepsze gatunki pszenicy targowano drożej o 1 do m. Płacono za polską tranzyto śnieciastą 750 gr. 115 m., 761 gr. 116 m., psstr obciagniętą 760 i 764 gr. 121 m., jasno-psstr obciagniętą 772 gr. 124 m., psstr szklistą 782 gr. 125 m., dobrze psstr cokolwiek obsadzoną 783 gr. 127 m., dobrze psstr 766 gr. 771, 772, 784 gr. 128 m., jasno-psstr 761 gr. 124 mar., 766 gr. 126 m., wysoko-psstr 764 gr. 120 m., 777 gr. 130 m., wysoko-psstr szklistą 783 gr. 132 mar., ładną wysoko-psstr szklistą cokolwiek obsadzoną 793 gr. 132 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 mar. płacono, na maj-czerwiec 131 1/2 mar. płacono; na czerwiec-lipiec 133 mar. w zaofiarowaniu, 132 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe mocno, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 714 gr., 717, 726 i 735 gr. 102 m., 732, 738, 741, 744 i 756 gr. 101 mar. Wszystko za 714 gram. i tonne. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 102 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 105 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 104 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar. Owies i groch targowano tylko krajowe. Wyka polska tranzyto 81 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 111 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto 182 m. za tonnę płacono. Rzodkiew russk tranzyto 175 mar. za tonnę targowano. Konieczna nasienna biała 58 mra., bardzo piękna 80 m., czerwona 60 m., 62 mar. za 50 kilogramów. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.60 mar., 3.65 mar., średnie 3.45 mar., mialkie 3.05 mar., 3.10 mar., 3.30 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48 1/2 m. w poszukiwaniu; na styczeń-marzec 48 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja oczekująca, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 203.05 mar. za 100 rs.

DO

**Składu Cygar oryginalnych
Hawańskich Importowanych
pod firmą**

Wandalin i Sp.

Warszawa, Plac Teatralny 11.
Telefon nr. 191

Nadszedł znaczny transport
świeżych aromatycznych Ty-
toni i Papierosów fabryki

W. I. ASMOŁOWA & Co

w Rostowie nad Donem,

z których zasługują na wyróżnienie Papierosy
w białej bibułce pod nazwą

„Au Beau Monde”,

pakowane po 10, 25 i 100 sztuk.

Zadania na prowincję wysyłamy pocztą za za-
liczeniem. 1608

Kalendarz Warszawski

35

najpopularniejszy rocznik krajowy
wyszedł z druku. Zawiera wszelkie
najświeższe informacje, z górną 6 000 spr-
awdzonych adresów, specjalnie na miejscu
w Chicago opracowane wskazówki dla u-
dających się tamże na wystawę, przepisy
o emigracji żydowskiej, mapę kolei
plan Warszawy, dział literacki, nu-
ty, zadania do nagrody i t. d. i t. d.
Egzemplarz 600 stron ścisłego druku k. 50
Kartonowany k. 60. Przesyłka rekomen-
dowana k. 30. We wszystkich księgarni-
ach i w składzie głównym Kotzebue 2